OPINIA

Rady Programowej Polskiego Stowarzyszenia Prointegracyjnego – Europa

z dnia 22 lutego 2016 roku

na temat decyzji Rady Europejskiej w sprawie statusu Wielkiej Brytanii w UE

1. Pozostanie Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej jest niezwykle istotne z punktu widzenia siły politycznej Unii, jej potencjału gospodarczego oraz wielowariantowości modelu ekonomiczno-społecznego na obszarze UE. Dla osiągnięcia tego celu warto było zgodzić się na ustępstwa zwiększające prawdopodobieństwo poparcia obywateli Zjednoczonego Królestwa dla dalszej obecności w UE. Wynik referendum 23 czerwca 2016 r. nie jest przesądzony i będzie efektem debaty publicznej, i procesów politycznych toczących się w Wielkiej Brytanii. Liderzy 27 państw członkowskich oraz instytucji unijnych zrobili jednak wszystko, co było od nich oczekiwane, aby scenariusz Brexitu nie został zrealizowany.
2. Mamy nadzieję, że Polacy mieszkający w Zjednoczonym Królestwie i posiadający prawo udziału w referendum zechcą z niego skorzystać w szerokiej skali, głosując na „tak”. Pozostanie Wielkiej Brytanii w UE leży w ich osobistym interesie.
3. Ustalenia Rady Europejskiej w tej sprawie niosą jednak z sobą ryzyko osłabienia spoistości Unii. Jeśli postanowienia szczytu 18-19.02.2016 r. wejdą w życie, Unia o dwóch poziomach zintegrowania stanie się faktem w odniesieniu do Wielkiej Brytanii. W przyszłości także inne państwa członkowskie mogą postanowić o nieuczestniczeniu w budowie *„ever closer Union”*, czy stosowaniu mechanizmu wstrzymywania decyzji strefy euro (co z kolei zachęcałoby je do pozostawania poza strefą). Nie można też wykluczyć dalszych prób faktycznego ograniczania swobody przepływu osób i podważania jednolitych zasady wspólnego rynku. W odpowiedzi państwa strefy euro (lub węższa grupa krajów składająca się głównie z państw-założycieli) zapewne przeniosłyby współpracę między nimi na nowy, ściślejszy poziom.
4. Państwa i instytucje UE powinny liczyć się również z negatywnym scenariuszem, tj. mieć plan przeciwdziałania dekompozycji Unii w razie opowiedzenia się obywateli Zjednoczonego Królestwa za wystąpieniem z UE. Mógłby on polegać na ponownym przejrzeniu warunków udziału Wielkiej Brytanii w Unii, a w ostateczności - na przygotowaniu możliwie spokojnego wycofania Wielkiej Brytanii ze struktur politycznych (decyzyjnych) UE przy jej pozostaniu w luźniej zintegrowanym europejskim obszarze gospodarczym. Obecność innych członków w UE powinna zostać potwierdzona i wzmocniona.
5. Meandry polityki Davida Camerona wobec Unii Europejskiej pokazują, że rządzący nie powinni ryzykować wielkich wspólnych celów dla osiągnięcia doraźnych politycznych korzyści.